

# Wypowiedzi uczestników

Oto jeszcze kilka opinii o CFP, zapowiadanych na poprzednich stronach. Być może przekonają Was one do przyjazdu do Katowic w październiku.

## Monika Siewert

Cake Festival Poland, który powstał dzięki cudownej Kindze Jakimowicz, jest najlepszą rzeczą, jaka mogła się trafić dekoratorom z całej Polski i nie tylko. Pomysłodawczyni od samego początku dba o to, byśmy czuli się integralną częścią wydarzenia. Jej entuzjazm udziela się wszystkim uczestnikom. Dla mnie to najważniejsze wydarzenie w roku z uwagi na to, że własny rozwój jest jednym z moich priorytetów życiowych. CFP jest idealnym miejscem, gdzie ten rozwój mogę pokazać, jak również zostać ocenioną przez lepszych od siebie. W końcu nie muszę wyjeżdżać do Irlandii, by to robić! Mamy u siebie festiwal, który w niczym nie ustępuje tym zagranicznym. A dzięki wskazówkom jury w tym roku mogę zaprezentować siebie jeszcze lepiej. Czy wspominałam o cudownej atmosferze, jaka panuje podczas CFP? Nie? To powiem krótko – tego nie da się opisać słowami, to trzeba poczuć na własnej skórze!



## Zuza 'Gliko' Bobowska

W CFP biorę udział po raz drugi. To co w nim cenię, to możliwość zobaczenia tylu prac (inspiracji, technik) w jednym miejscu. Co więcej, ich autorów można poznać na miejscu! To jednocześnie moi znajomi z forów i grup branżowych o tortach, wypiekach i dekorowaniu. Z wieloma znam się z sieci od lat, ale właśnie po raz pierwszy zobaczyliśmy się osobiście w Katowicach.



Do konkursu podchodzę bez spiny. Nie chodzi w nim przecież tylko o wygraną za wszelką cenę, ale też o zabawę. I sprawdzenie swojego poziomu. Spośród jurorów chyba najbardziej obawiam się Gabrieli Rüscher. Jest bardzo dokładna, precyzyjna – nie przepuści najmniejszego błędu. Ale to dobrze!

Na szczęście w tym wszystkim moja rodzina nie tylko mnie wspiera, ale też bierze udział! Mój 7-letni syn również po raz drugi zapisał się do konkursu. I ma już pomysł na swoją pracę. Jest szybszy niż ja, bo u mnie plan dopiero powoli się klaruje. Wspiera mnie również mąż. To właśnie dzięki temu, że ostatnio był ze mną całe trzy dni i opiekował się dziećmi, mogłam spokojnie skorzystać ze wszystkich atrakcji: od platkowania z koleżankami, przez pokazy, zakupy na stoiskach, aż po dyskotekę dla uczestników.

## Wojciech Rzepecki, szef produkcji Capuccino Cafe Sopot

Choć byłem już gościem ubiegłorocznej edycji, tym razem zdążyłem zapisać się do konkursu! Organizacja i całe przedsięwzięcie zrobiły na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Kinga Jakimowicz wraz ze swoją ekipą świetnie to ogarnęła – dobór kategorii, jak też cała formuła oceniania i nagradzania – wszystko na światowym poziomie, o ile CFP już nie wyprzedza zagranicznych konkursów. Jest to wspaniałe wydarzenie dla miłośników swojego fachu i dobra okazja, by poczuć dreszczyk emocji, gdy komisja ocenia pracę i dyskutuje na jej temat.



Jednym z ważnych powodów, dla którego zdecydowałem się wziąć udział w tym konkursie, jest to, że chcę pokazać, że nie tylko stricte dekoratorzy mogą w nim uczestniczyć. Jestem mistrzem cukiernictwa i chciałbym pokazać, co potrafi dobry rzemieślnik z pasją i miłością do zawodu, bo to już nie tylko praca, ale też sposób życia.

Wspiera mnie w tym wszystkim rodzina. Praca w cukiernictwie nigdy nie jest lekka, tym bardziej na moim stanowisku, szefa produkcji, obowiązków jest co niemiara. Moi bliscy potrafią zrozumieć, że znowu nie ma mnie w domu, ponieważ siedzę do nocy w pracy nad tortami, ciastami i innymi łakociami.

## Beata Domagała

Rok temu, wchodząc na salę, miałam ze sobą małe pudełko, w którym były moje konkursowe ciasteczka. Pomyślałam wtedy: „co ja tu robię?”. Ale kiedy weszłam i zobaczyłam tych wszystkich ludzi, ten uśmiech na twarzach, to zaangażowanie, doping, wiedziałam, że jestem w odpowiednim miejscu. Dziś nie wyobrażam sobie, by mogłoby mnie zabraknąć na CFP, więc po raz drugi biorę udział w konkursie. Dzięki organizatorom mogliśmy się poczuć bardzo swobodnie, wyjątkowo. Udział w takim wydarzeniu dodaje skrzydeł. Powoduje, że zaczynasz w sobie wierzyć, dostrzegasz, że ciężka praca się opłaca. Tym bardziej doceniam ogromne starania organizatorów. Tylko oni tak naprawdę wiedzą, ile łez, potu i wysiłku kosztuje zorganizowanie tego przedsięwzięcia.



I pamiętajmy, że festiwal tworzą wszyscy: organizatorzy, wystawcy, jury, widzowie... To miejsce, w którym można zobaczyć, jak wiele jest w Polsce utalentowanych ludzi. To miejsce, gdzie można dowiedzieć się o nowinkach w świecie cukierniczym i zobaczyć na żywo te wszystkie wspaniałe prace.

## Magdalena Komorowska

To mój kolejny konkurs. W ubiegłym roku najbardziej poruszył mnie odzew, liczba zgłoszeń i wrażliwość, z jaką zostały stworzone niektóre torty. Można mieć świetny warsztat, ale bez pomysłu na wykorzystanie go nie ma dzieła. Każdy tego typu konkurs pozwala na zrobienie czegoś, czego nie robi się na co dzień. Na zrealizowanie pomysłów, które zalegają w głowie. Na zastosowanie rozwiązań, które nie pozwalają spać po nocach...



W moich działaniach i wyborach wspiera mnie nie tylko rodzina. Ważni są też ludzie, z którymi pracuję i się przyjaźnię – to oni dają mi siłę do działania. Ci, którzy jeszcze nie zdecydowali się na odwiedzenie festiwalu lub jeszcze się wahają, nie mieliby takich dylematów, gdyby byli tu rok temu. Poczucie klimatu imprezy – bezcenne!

## Beata Prusak

W tym roku pojedę na CFP po raz drugi. W ubiegłym podobało mi się absolutnie wszystko: od wystroju, przez organizację, po moc słodkiego piękna i osób je czyniących. Było mnóstwo ciekawych prezentacji tak na stoiskach wystawców, jak i na scenie głównej i w Strefie Mistrza. To wyjątkowa impreza. Ważna dla mnie, gdyż stwarza możliwość spotkania się z artystami sztuki dekoratorskiej i oglądania na żywo mistrzowskich prac. A także zaprezentowania swoich pomysłów i wykonania, poznania nowych osób oraz nowości technologicznych.



Komisji konkursowej nie trzeba się obawiać. Jest ona po to, aby wnikliwie i sprawiedliwie ocenić prace oraz wyłonić laureatów.

Rodzina bardzo mnie wspiera w mojej pracy i pasji. Wiedzą, jak bardzo kocham to, co robię, i jak ważna jest dla mnie możliwość wyrażenia siebie oraz kontakt z ludźmi.

Warto uczestniczyć w CFP, bo to taki magiczny, pełen serdeczności czas spędzony w otoczeniu piękna. Startując, pokonujemy swoje słabości, mierzymy się z rzeczywistością, przełamujemy liczne bariery utrudniające podjęcie decyzji, mamy też możliwość cieszenia się sukcesem. Myślę, że to wystarczające argumenty, aby wziąć udział lub chociaż po prostu przyjechać i to wszystko zobaczyć.

## Beata Dudek

Na CFP w Katowicach będę drugi raz. Mieszkam obecnie w UK i od 3 lat co roku odwiedzam Cake Festival w Londynie. Z ogromną przyjemnością muszę przyznać, że Cake Festival Poland jest świetnie zorganizowany. Wszystko na miejscu: producenci i sprzedawcy akcesoriów potrzebnych do wykonania tak wspaniałych tortów. Przepiękne prace konkursowe. Zapraszani są znakomici goście – dekoratorzy i cukiernicy.



Póki co jeszcze nie startuję w konkursie. Ale zamierzam już w przyszłym roku. Na razie chętnie skorzystam ze szkolenia, podobnie jak w zeszłym roku. Wtedy wzięłam udział w szkoleniu z MG Sugar Cake – modelowanie mimiki twarzy Disneya. Było ono bardzo pomocne i inspirujące.

### Agnieszka Pałasz

W tym roku startuję w Cake Festival Poland po raz pierwszy. Jestem pełną obaw amatorką. Prywatnie mamą dwóch synów oraz nadwornym piekarzem i cukiernikiem rodzinnym. Co prawda nie uczestniczyłam jeszcze w CFP, ale ujęły mnie fotorelacje z festiwalu. Zaskoczyła mnie różnorodność prac, metod ich wykonania oraz ich poziom. Przez rok dojrzewałam do myśli, by sprawdzić się jako uczestnik tego konkursu. Odważyć się zrobić coś więcej, stworzyć od podstaw coś swojego. I zapisałam się na tegoroczną edycję.



Obawiam się jedynie, że nie stanę na wysokości zadania. Na pewno chętnie wysłucham konstruktywnej krytyki od profesjonalnego jury, gdyż dzięki temu będę wiedziała, co poprawić w swoim warsztacie i na co zwrócić w przyszłości uwagę.

Do chwili obecnej moimi największymi fanami i krytykami są najbliżsi oraz przyjaciółka, która twierdzi, że zostanie moim impresario.

Na CFP poziom jest naprawdę bardzo wysoki. Warto tam być, obejrzeć prace, „łyknąć” światowego poziomu, znaleźć się chociaż przez chwilę w świecie fantazji i słodkości.

Zachwyca mnie profesjonalizm tej imprezy, serce włożone w jej stworzenie. Podziwiam talent oraz zdolności organizacyjne Kingi Jakimowicz. Zapiąć na ostatni guzik tak wielką imprezę, wydawałoby się prawie niemożliwe, ale „prawie” w tym przypadku robi wielką różnicę.

### Michał Rutkowski

Od lat czekałem na takie wydarzenie w Polsce, więc byłem bardzo ciekawy, jak to będzie wyglądać. Przyjechałem na I edycję CFP i byłem pozytywnie zaskoczony rozmachem i poziomem prac konkursowych. Mimo że konkurs był dla amatorów, a nie zawodowych cukierników, większość prac oglądałem z zachwytem – były po prostu cudowne i precyzyjne. Zaskoczony byłem też samą liczbą zgłoszeń. Nareszcie znalazłem się w miejscu, gdzie na wszystkich stoiskach było coś, co mnie interesowało.



To dla mnie ważne wydarzenie, gdyż jestem pasjonatem i samoukiem, a festiwal, na którym mogłem się tak dużo nauczyć i podpatrzeć, jest na wagę złota. Z niecierpliwością czekam na tegoroczną edycję! Wszystkim, którzy lubią cukrowe dekoracje, gorąco polecam przyjazd – panuje tu rodzinna atmosfera, znajdziecie sporo konkretnej wiedzy i poznacie trendy. Jestem pod wrażeniem pomysłodawczyni i głównej organizatorki Kingi Jakimowicz. To ona krok po kroku spełnia marzenia swoje, ale i innych – marzyłem o takim festiwalu!

### Martyna Popiołek

To będzie mój drugi CFP. Nie mogłam przepuścić takiej imprezy!



Co mnie zachwycało w festiwalu? To największa tego typu impreza w Polsce. CFP to pełni pasji ludzie, którzy mogą przez godzinę dyskutować o nowościach na rynku cukierniczym. To tu powstają nowe znajomości i trwałe przyjaźnie. Festiwal daje także możliwość pogłębienia wiedzy i zdobycia nowych umiejętności. To setki pięknych eksponatów. Świetna organizacja, ciekawe pokazy, możliwość zakupu różnorodnych artykułów. Najogólniej ujmując, podobało mi się wszystko!

Wielkie podziękowania należą się Kindze Jakimowicz za organizację eventu cukierniczego na tak dużą skalę. Międzynarodowe jury, świetne szkolenia dodatkowe oraz na scenie festiwalu. Tam na każdym kroku zdobywasz wiedzę i spotykasz ludzi podobnych do siebie.

Przygotowania do tak ważnego konkursu trwają kilka miesięcy. To taki wyścig z własnymi słabościami, emocjami, a na końcu z dekorowanym tortem czy ciastkiem. Ale to przede wszystkim szansa na rozwój, pokonanie własnych strachów i słabości.

Bardzo chciałabym dostać wyróżnienie za moją pracę, podobnie jak każdy uczestnik. Obawiam się jednak, że poziom będzie tak wysoki, że nie załapię się na podium. A jest o co walczyć! Nagroda zdobyta na CFP to motywacja do dalszej pracy. Nowa energia, moc potrzebna do doskonalenia swoich technik i rozwoju.

W przygotowaniach wspiera mnie rodzina. Bez nich nie dałabym rady. Wytrzymują humor, niezdecydowanie i rozmowy tylko na jeden temat przez kilka miesięcy. Muszą mieć końskie zdrowie. ■